

Uroczystości Najświętszej Maryi Panny patronki Luksemburga

Z wieloma naszymi strapieniami sami nie potrafimy sobie poradzić. Potrzebujemy Jej macierzyńskiej pomocy i wsparcia. Potrzebujemy Jej pocieszenia – mówił abp Marek Jędraszewski w homilii, którą wygłosił na zakończenie Oktawy ku czci Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych (Notre-Dame Consolatrice des Affligés) – Patronki Wielkiego Księstwa Luksemburg.

Obchodzona od czterech wieków Oktawa ku czci Najświętszej Marii Panny patronki Luksemburga jest jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych w życiu stolicy, przyciągającym ponad sto tysięcy pielgrzymów ze wszystkich parafii kraju oraz wielu z przygranicznych diecezji Belgii, Francji i Niemiec. Na zaproszenie arcybiskupa Luksemburga arcybiskup Jędraszewski przewodniczył uroczystościom oraz wygłosił homilię w języku francuskim.

Metropolita krakowski rozpoczął swoją homilię od nawiązania do usłyszanej podczas I czytania skargi Syjonu, dotyczącej poczucia opuszczenia przez Boga. Porównał ją do dramatycznego wołania Chrystusa na krzyżu, będącego wyrazem przerażającej samotności i pustki. Zaznaczył, że w skargę Zbawiciela wpisywały się także przeżycia apostołów, dla których moment Jego śmierci był niezrozumiały i przeczył temu, w co wierzyli.

– I właśnie w tym tak dramatycznym momencie ich życia w najwyższym stopniu ukazała się prawda o Ojcu niebieskim, zawarta w retorycznym pytaniu samego Boga: “Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona?”. Aby jednak, w związku z tym pytaniem, nie zrodziła się jakakolwiek wątpliwość, zaraz po nim pojawiło się jednoznaczne stwierdzenie: “Nawet, gdyby ona zapomniała, Ja

nie zapomnę o tobie”.

Arcybiskup podkreślił, że momentem spełnienia się proroctwa Izajasza była chwila, w której Chrystus ofiarował Janowi, a wraz z nim, także i nam, Maryję jako Matkę. – W osobie św. Jana Apostoła otrzymał Matkę także cały, rodzący się z Krwi Chrystusa, święty, katolicki i apostołski Kościół.

Hierarcha zwrócił również uwagę na fakt, że zawarte w Ewangelii słowa: “uczeń wziął Ją do siebie” należy rozumieć przez pryzmat zbawczej perspektywy. Maryja stała się duchową Matką św. Jana, ponieważ wzięła go do domu swojej wiary, nadziei i miłości.

Tytułowanie Maryi “Matką Kościoła” zostało oficjalnie ogłoszone przez papieża Pawła VI, a Ojciec św. Franciszek ustanowił Jej święto w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego.

– W tytule “Matka Kościoła” mieści się niezmiernie bogactwo treści. Są to treści odnoszące się zarówno do słowa “Matka”, jak i do słowa “Kościół”. Podczas dzisiejszych uroczystości te przebogate treści sprowadzamy do niektórych ich tylko aspektów: słowo “Matka” przemawia do nas najbardziej jako “Pocieszycielka Strapionych”, a słowo “Kościół” ogranicza się do tej jego czcigodnej części, jaką jest Kościół lokalny w Luksemburgu.

Na zakończenie, arcybiskup nawiązał do cudownego wizerunku Najświętszej Maryi Panny, “Pocieszycielki Strapionych” – patronki Luksemburga. Początek jej opieki nad Luksemburgiem przypada na rok 1624, kiedy to studenci kolegium jezuickiego wynieśli poza mury miasta wyrzeźbioną w drewnie lipowym figurę Maryi. 16 października 1666 roku obrano Ją Patronką Luksemburga, symbolicznie przekazując Jej klucze do miasta.

Źródło:

<https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,34235,abp-jedraszewski-w-luksemburgu-przewodniczyl->

uroczystosciom-maryi-pocieszycielki-strapionych.html